

## OBJAWIENIE I ODPOCZNIENIE

W Mateusza 11:25 Jezus powiedział: „*Wysławiam cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostemu ludowi*”. Wielkie prawdy nowego przymierza zostały przez Boga zakryte, dlatego nie można ich wykazać badaniami naukowymi. Można przeczytać wszystkie komentarze biblijne, ale nadal można ich nie odkryć, ponieważ są one zakryte przed ludźmi, którzy uważają się za mądrych i inteligentnych. Do tego trzeba Bożego objawienia, które Bóg daje tylko tym, którzy mają serca czyste jak niemowlęta. To, czy są mądrzy, nie ma tutaj żadnego znaczenia, bo w królestwie Bożym wysoki poziom inteligencji nie daje żadnej przewagi. Bóg się objawi tylko temu, kto ma czyste serce.

Dzieci są również pojętne. Małe dziecko jest nieświadome, dlatego bez problemu przyznaje się do niewiedzy. Na przykład, pyta ojca: „Tato, dlaczego na drodze są podwójne linie?” Dorośli wiedzą, że dzielą one jezdnię na dwa pasy ruchu. Jednak dziecko, nie wie nawet czegoś tak oczywistego. Bardzo niewielu wierzących przychodzi w taki sposób do Ducha Świętego i mówi: „Panie, ty napisałeś tę księgę. Proszę, wyjaśnij mi, co to znaczy, bo nie rozumiem spraw duchowych”. W Nowym Przymierzu, mamy zaszczyt być napełnianymi Duchem Świętym i prosić Go, aby wyłożył nam Pisma, które sam napisał.

Chrystus wyznaczył w Kościele nauczycieli. Gdy jednak zatrzymasz się na tym, co oni mówią, to nigdy nie poznasz Boga. To, czego uczą może być prawdą, lecz dostajesz to z drugiej ręki. Wtedy musisz stanąć z tym przed Panem i powiedzieć: „Panie, wyłóż mi to z pierwszej ręki i zrób z tego doświadczenie”. Wtedy te prawdy będą Twoje na zawsze. Jeśli tego nie zrobisz, to nawet prawdy otrzymane prosto z nieba, zesterzeją niczym manna i w ciągu doby zjedzą je robaki. Tylko manna, która znajduje się w Najświętszym miejscu Bożej obecności, jest świeża przez cały czas.

W Mateusza 11:28 Jezus powiedział: „*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię*”. To jest wypełnienie Starotestamentowego szabatu. W Nowym Przymierzu, nie szabat jest dniem odpoczynienia, ale wewnętrzne odpocznienie, które daje Jezus. Jezus daje to przede wszystkim tym, którzy przychodzą do Niego, bo są utrudzeni i obciążeni. Czasami przychodzą do mnie ludzie mówiąc: „Bracie Zac, chcę przyłączyć się do waszego kościoła”. Wtedy pytam, dlaczego chcesz się przyłączyć do naszego kościoła? Oni odpowiadają: „Bo jestem zmęczony moim obecnym zborem i mam ich dosyć”. Wtedy mówię: „Jeśli jesteś zmęczony obecnym zborem i masz ich dosyć, to niebawem także nas będziesz miał dosyć. Więc lepiej nie dołączaj do nas, bo my też jesteśmy ludźmi zmęczonymi sobą, ale nie jesteśmy zmęczeni innymi ludźmi i nie mamy ich dosyć. Jeśli jesteś zmęczony sobą, ale nie masz dosyć innych ludzi, to zapraszamy; dołącz do nas i razem będziemy mieli wspaniałą społeczność”.

Wielu pastorów stale dąży do zwiększania liczby członków w swoim zborze. Ale Jezus zaprasza tylko tych, którzy są chorzy, zmęczeni i pokonani przez życie. Jeśli masz dosyć i jesteś zmęczony swoją depresją, ponurym życiem i niepowodzeniami rodzinnymi, lub odczuwasz brak świeżości i namaszczenia w służbie, to Pan Cię zaprasza, mówiąc: „*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, a Ja was pokrzepię i dam wam odpocznienie*”. Bóg nie chce, żebyśmy się denerwowali lub zamartwiali. On chce żebyśmy mieli odpocznienie 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu tydzień i 52 tygodnie w roku, cokolwiek będzie się działo wokół nas. Ale takie życie można wieść tylko wtedy, gdy uznamy się za pokonanych i przyjdziemy do Boga mówiąc: „Panie, udziel mi Twojego szabatowego odpocznienia, bez względu na cenę”.

W Mateusza 11:29 Jezus powiedział: „*Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie łagodności i pokory w sercu*”. Uczeń przychodzi do Jezusa, aby się od Niego uczyć jak dziecko. Czego przede wszystkim Pan chce nas nauczyć? Większość chce się nauczyć wygłaszać kazania, uzdrawiać chorych i prorokować. Ale Pan chce, żebyśmy się od Niego uczyli przede wszystkim, łagodności i pokory. W rzeczywistości są to dwie rzeczy, których nikt nie chce się uczyć. Nawet niewielu chrześcijan jest chętnych, aby uczyć się tych cnót. Dlatego też, nie doświadczają oni Jego szabatu czyli odpocznienia.

Kiedy widzisz pobożnego człowieka, który ma skuteczną i namaszczone służbę, to możesz zacząć pragnąć takiej służby, jak on. Ale źle jest o to zabiegać. Tym, co masz naśladować jest jego pobożne życie. Pan może nas powołać, abyśmy byli rybakami ludzi lub nauczycielami w Jego Kościele. Lecz najpierw chce, byśmy żyli "w Jego odpocznieniu". Jeśli nie mamy w naszych sercach Bożego odpocznienia, to sami będziemy mieli wiele problemów i będziemy przysparzali problemów innym.

Zac Poonen

*Revelation and Rest / 10.09.2017*